

Demonstracja polityczna Krajowej Rady Sądownictwa

1 listopada 2017

Decyzją o zablokowaniu nominacji asesorskich Krajowa Rada Sądownictwa postawiła się poza nawiasem społecznej akceptowalności. (...)

„Krajowa Rada Sądownictwa postanowiła nie powoływać asesorów z listy przesłanej przez ministra sprawiedliwości. Wobec wszystkich 265 kandydatów wyrażono skuteczny sprzeciw. Jest to spowodowane nie spełnianiem kryteriów ustawowych” – napisał w oświadczeniu rzecznik prasowy KRS Waldemar Żurek. Rzecznik nie poinformował w oświadczeniu, jakie zastrzeżenia ma Rada. Zapowiedział, że o szczegółach poinformuje na wtorkowej konferencji prasowej. W rozmowie z portalem wyborcza.pl wyjawiał jednak, że chodzi o powody formalne – czyli m.in. o niekompletną dokumentację dotyczącą sędziów czy nieaktualne badania psychologiczne. Oznacza to, że chodzi o pretekst. KRS, odmawiając powołania asesorów, zrobiła demonstrację polityczną: postawiła się ministrowi Ziobrze.

Asesorów nie było w polskich sądach od wiosny 2009 r. Było to skutkiem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2007 r., gdy uchylono ówczesne przepisy o asesorach, stwierdzając ich niezgodność z konstytucją. Mówiło się jednak, że w praktyce chodziło o zamknięcie dostępu do „najwyższej kasty” ludziom spoza układu. W 2016 r. przywrócono instytucję asesorów i po kolejnych nowelizacjach rozstrzygnięto, iż ich powrót do sądów nastąpi jesienią tego roku. Uznano, że są potrzebni dla zreformowania systemu sądownictwa, rozładowania nawału zaległych spraw, usprawnienia i przyspieszenia procedowania sądowego itp. 21 września akty mianowania od ministra sprawiedliwości odebrało 265 asesorów sądowych. To pierwsi asesorzy – absolwenci Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie, rekrutowani jeszcze za rządów

poprzedniego układu. Lista tych nowo mianowanych asesorów trafiła do Krajowej Rady Sądownictwa. Miała ona miesiąc czasu na zgłoszenie sprzeciwu wobec pełnienia obowiązków sędziego przez asesora sądowego. Wiadomo było, że takie rozwiązanie jest bardzo nie w smak zasiedziałym i skorumpowanym układom w polskim sądownictwie. KRS skorzystała więc z możliwości zablokowania całej listy zgłoszonej przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

W ten sposób „KRS stanęła wbrew interesom całego polskiego społeczeństwa, a przede wszystkim skrzywdziła swoją decyzją tych świetnie przygotowanych, znakomicie wykształconych ludzi, którzy – mówię to w czasie teraźniejszym, bo liczę, że tak się stanie – są nadal wielką nadzieją polskiego sądownictwa” – skomentował decyzję KRS na specjalnie zwołanym briefingu prasowym Zbigniew Ziobro. „KRS pokazała, że jest ciałem niereformowalnym, że cynicznie rozumiane interesy korporacyjne są ważniejsze niż interes wymiaru sprawiedliwości” – dodał.

Decyzja KRS zaskoczyła chyba wszystkich, łącznie ze zwolennikami totalnej opozycji. (...)

Autorstwo: Bogusław Jeznach

Źródło: NEon24.pl